

ZBIGNIEW KWIECIŃSKI*

Edukacja publiczna w chybotliwej demokracji Perspektywa pedagogiki krytycznej**

Wpisując się w tradycję Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM

Treścią tego tekstu wpisuję się w tradycję Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM. Przypomnę tu na przykład: książkę Zbyszko Melosika *Współczesne amerykańskie spory edukacyjne. Między socjologią edukacji a pedagogiką postmodernistyczną* (Poznań 1994, Wydawnictwo Naukowe UAM); książki Eugenii Potulickiej analizujące koncepcje, działania reformatorskie neoliberalnych konserwatystów w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych i ich rozległe negatywne skutki, między innymi w takich dziełach, jak *Neoliberalne reformy edukacji w Stanach Zjednoczonych. Od Ronalda Reagana do Baracka Obamy* (Kraków 2014, Impuls); liczne prace Agnieszki Gromkowskiej-Melosik i Zbyszko Melosika o wpływie globalnej kultury na różne aspekty naszej codzienności czy książkę Tomasza Szkundlarka *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu* (Kraków 1993, Impuls).

„Publiczni intelektualiści” jako wychowawcy

Kategorię „edukacji publicznej” wprowadził do szerokiego obiegu Henry A. Giroux swoimi dwiema książkami: jego *The public intellectual* (Truthout, 2011) oraz dziełem zbiorowym pod jego redakcją *Public Intellectual Project* (ed. H.A. Giroux, Truthout, 2013) z udziałem kilkudziesięciu wybitnych uczonych, w tym dwóch Polaków Zygmunta Baumana i Jana Widackiego. H.A. Giroux twierdzi, że współcześnie, w czasach dominacji globalnych środków przekazu i komunikacji najważniejszą rolę wychowawczą spełniają „intelektualiści publiczni”, a zatem obdarzeni tytułami, szeroko szanowani intelektualiści akademicki, eksperci, dziennikarze, politycy wypowiadający się w telewizjach, stacjach radiowych, gazetach o światowym zasięgu i Internecie. Tak też modyfikuje on koncepcję „społeczeństwa wychowującego” Floriana Znanieckiego i rewiduje swoją własną, dość naiwną, koncepcję „nauczycieli (szkolnych) jako transformatywnych intele-

* Prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński, członek rzeczywisty PAN; Katedra Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK

** Artykuł napisany na podstawie wykładu wygłoszonego z okazji wręczenia w dniu 13 czerwca 2017 r. Medalu „Za zasługi dla rozwoju pedagogiki współczesnej” przyznanego przez Wydział Studiów Edukacyjnych UAM

ktualistów” na rzecz intelektualistów publicznych jako najważniejszych wychowawców. Przedstawię tu reakcję owych intelektualistów publicznych na elekcję Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych, reprezentujących orientację pedagogii krytyczno-emancypacyjnej. Przybliżę tylko dwa przykłady szerszych wypowiedzi – Henry A. Girouxa i Kena Wilbera – a już tylko skrótowo podejmę inne stanowiska, w tym opinie pedagogów zawarte w tomie specjalnym „Berkeley Review of Education” ze stycznia (sic!) 2017 roku, a zatem po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta, a jeszcze przed jego zaprzysiężeniem. To, co łączy te stanowiska, poza tym, że są opublikowane na portalach o zasięgu globalnym, jest przekonanie, że wybór D. Trumpa jest katastrofą nie tylko polityczną, ale i wychowawczą o głębokich i być może nieodwracalnych skutkach.

Ken Wilber – autokorekta ewolucji

Ken Wilber to kontrowersyjny intelektualista o niezwykle szerokich horyzontach międzydyscyplinarnych, autor koncepcji integralnego umysłu scalającego aktywność jego czterech ćwiartek, a także teorii spiralnej ewolucji poziomów ludzkiej świadomości. Jego koncepcję doskonale zrekonstruowała w języku polskim Marzanna B. Kielar w monografii *Integralna wizja Kena Wilbera i jej zastosowanie w edukacji* (Warszawa 2012, Wydawnictwo APS).

Ken Wilber podjął próbę zastosowania swojej koncepcji rozwoju poziomów świadomości do analizy przyczyn i skutków wyboru Donalda Trumpa w e-booku *Trump and post-truth. An evolutionary self-correction* (Seria „Integral Life+”; e-book, 2017). Szczególną uwagę warto zwrócić na podtytuł tej książki: „autokorekta ewolucji”.

Autor ten rozwija w swojej książce tezę, że na początku XXI wieku dokonały się „sejsmiczne zmiany”, które krok po kroku, mało widocznie zawracają nas do niższych poziomów świadomości i powodują epidemiczne choroby emocjonalne, co w sumie stanowi dewolucyjny regres świadomości publicznej.

Jego zdaniem, ludzkość zmierzała dotychczas w górę spirali ewolucji poziomów świadomości (symbolicznie oznaczonych kolorami): od poziomu bursztynowego (świadomość archaiczna, walka o przetrwanie) – poprzez: purpurowy (świadomość magiczno-religijna, plemienna), czerwony (świadomość wojownika, impulsywna, bogowie), niebieski (świadomość tradycyjna: celowość, konformizm, uporządkowanie), pomarańczowy (świadomość modernistyczna: osiągnięcia naukowe, eksperymenty, wynalazki, nauka, racjonalność, ale utrzymujący się dualizm ducha i materii) – aż do poziomu zielonego (wrażliwa, świadomość postmodernistyczna, umysł integrujący się). Poziomy te nie są gorsze czy lepsze, lecz następowały po sobie przez wewnętrzne różnicowanie i coraz wyższy poziom świadomości, ale nie rozdzielanie się i przeciwstawianie.

Proces elekcji i wygrane wybory przez Donalda Trumpa są egzemplifikacją epoki postprawdy, a zatem odwoływania się nie do sprawdzalnych faktów, lecz bardziej do

emocji i głębokich pragnień masowych odbiorców mediów publicznych, umacnianych przez polityków, którzy mają być przez nich wybrani i przez „intelektualistów publicznych”. W epoce postprawdy nastąpił skokowy zwrot przeciwko „zielonej fali”, ku świadomości wcześniejszych poziomów z kluczową w niej determinantą narcyzmu, prowadzącą do cynizmu politycznego oraz rozrostu autorytaryzmu, do hierarchii władców („dominatorów”), w miejsce możliwej i wylaniającej się hierarchii wzrostu („holarchii”).

Poziom zielony świadomości jest właściwy dla późnego, dojrzałego postmodernizmu. Wczesna jego faza odznaczała się nie tylko błazenadą przeciw wszelkim tradycjom, konwencjom i relatywizmem, uznającym równoprawność każdego stanowiska. Poziom zielony rozwoju charakteryzuje się (za M. Kielar, s. 95–96) takimi oto właściwościami: „ludzi są przeciwko hierarchiom i tworzą więzi poziome, kładą nacisk na dialog i związki międzyludzkie, otwierają się na odmienność innych. Rodzą się w nich uczucia opiekuńcze i wrażliwość ekologiczna przejawiająca się w trosce o Ziemię i jej mieszkańców”. Znamienne dla poziomu są: wielokulturowość, różnorodność, relatywistyczne systemy wartości, antyhierarchiczność i społeczna konstrukcja rzeczywistości. Światopogląd: „pluralistyczny; włączanie tego, co wcześniej było marginalizowane lub wyzyskiwane, wielość perspektyw, duchowa różnorodność, egalitaryzm, rozwój osobisty, wrażliwość społeczna, decyzje podejmowane na zasadzie konsensu”. (...) „Wkład w spiralę rozwoju świadomości to: światocentryczna moralność, wzrastająca odpowiedzialność za ludzi i planetę, rozpoznanie ludzkiego potencjału, współczucie i włączanie, świętowanie kobiecości, odnowa duchowej wolności i twórczości”. Poziom zielony może rodzić też patologie, takie jak: „(nadmierny) relatywizm wartości, narcyzm, fragmentacja i alienacja, pogarda dla modernizmu i tradycjonalizmu, dyktatura poprawnego myślenia (tendencja do zastępowania prawa do wolności wypowiedzi prawem do ochrony wrażliwego EGO innych; narzucanie sztywnych zasad jedynie słusznej dyskusji, *perspektywistyczny obłąd*, czyli przekonanie, że żadna perspektywa nie jest lepsza ani głębsza od innych punktów widzenia)”.

Ken Wilber szacuje, że ów zielony, postmodernistyczny poziom świadomości osiągnęło około 5% ludzkości, a 10% ludzi o takim poziomie świadomości sprawuje władzę. Tymczasem wśród Amerykanów, jego zdaniem, około 60% pozostaje na poziomach przednowoczesnych. Sprzyja to odwróceniu ewolucyjnej tendencji do spiralnego rozwoju świadomości. W epoce postprawdy większość wyborców daje się uwieść poglądom i obietnicom, jakich oni oczekują, a potencjalni i realni przywódcy osiągają niebywałą sprawność w zapowiadaniu spełniania tych oczekiwań.

Odwrót (autokorekta) od rozwoju wyższej świadomości prowadzi, według K. Wilbera, do: narcyzmu, homofonii, ksenofobii (wrogości przeciwko „Innemu”, Afro-Amerykanów, Ibero-Amerykanów, muzułmanów, Żydów), tradycjonalizmu, resentymentów do idealizowanej przeszłości, nacjonalizmu, fundamentalizmu religijnego, do antyko-

biecości we wszelkich postaciach (mizoginizm, patriarchalizm, androcentryzm, seksizm, macyzm, antyfeminizm, kontrola seksualności i rodzicielstwa), do klasizmu w czystej postaci, do ekstremalnego i patologicznego absolutyzmu, wybuchów niechęci, nienawiści i agresji wobec „obcych”, w tym do „szatanów”, czyli do muzułmanów, Żydów i do *gender*.

Wyolbrzymianie zagrożeń przez różnice legitymizuje stosowanie przemocy, sianie atmosfery lęku, niszczenie i odwracanie znaczeń (np. „inkluzja” czy „integracja” ma znaczyć zamykanie się wśród swoich bez dostępu do innych i obcych; „liberał” czy „demokrata” ma znaczyć tyle, co ktoś zbliżony do komunistów i islamistycznych terrorystów). Liderzy polityczni epoki postprawdy są też zdecydowanymi przeciwnikami ruchów ekologicznych, stają w obronie wydobywania i spalania węgla oraz ropy naftowej, są za wycinką lasów prywatnych, straszą pracowników tych branż utratą pracy i popierają roszczenia deweloperów, winią ekologów za obniżanie dobrobytu i pozycji przez klasę średnią, straszą rzekomą wrogością religijną i obrażaniem uczuć ludzi wierzących. Postawa Baracka Obamy popierająca ekologów została określona jako „plan narodowego socjalizmu”, a samych ekologów posądza się o niszczenie kapitalizmu, co jest marzeniem komunistów, pragnących zapanować nad światem. (W 2001 r. nieco mniej niż połowa Amerykanów uważała, że spalanie kopalin szkodzi środowisku, zaś 80% republikanów nie zgadzało się z naukowcami, którzy ostrzegają przed zniszczeniem środowiska naturalnego).

Ken Wilber uważa, że obroną przed autorytaryzmem i populizmem hierarchii władców („dominatorów”) jest zbiorowy wysiłek na rzecz pełni rozwoju wielkich możliwości ludzkiego umysłu i tworzenie poziomych więzi (holarchii) ludzi o najwyższym poziomie świadomości, ze szczególną rolą liderów zielonej świadomości. Tezę tę szeroko rozwija. Przewija się ona w wielu tekstach o wychowawczych implikacjach wyboru Donalda Trumpa.

Książka Kena Wilbera odbiła się szerokim echem, zwłaszcza wśród środowisk konserwatywnych intelektualistów. Przykładem może być obszerna jej krytyka na blogu Cynthii Borgeault, wskazująca na sprzeczności wewnętrzne jego koncepcji AQAL i krytycznej analizy przyczyn i skutków elekcji D. Trumpa, zarzucająca Wilberowi wymienione przez niego samego możliwe patologie postmodernistycznej świadomości, wspieranie konfliktowych podziałów Amerykanów, a także nieprzywołanie bliźniaczo podobnej, a kilkadziesiąt lat wcześniejszej koncepcji P. Teilharda de Chardin (a tym samym nierzetelność akademicką). Książka wzbudziła falę nienawistnych komentarzy, między innymi zarzucających Wilberowi obrażenie ludzi wierzących, nieupoważnionej krytyki legalnie wybranego prezydenta, a tym samym obrażenie większości Amerykanów, faktyczne wywyższanie się ludzi z „zielonej fali” poziomu świadomości nad innymi, jako rzekomo mniej rozwiniętymi umysłowo, a którzy stanowią przecież zdecydowaną większość narodu; wreszcie wytykają mu słabość programu naprawczego.

Henry A. Giroux – „paranoiczne państwo” i „powtórka z Orwella 1984”

Niezwykle aktywny w krytycznej analizie przyczyn i edukacyjnych skutków elekcji Donalda Trumpa okazał się znany – także w Polsce – amerykański pedagog radykalny Henry A. Giroux, kierujący ostatnio Katedrą Studiów Kulturowych nad Anglojęzyczną Telewizją Globalną na Uniwersytecie w Toronto.

Od początku kampanii wyborczej Donalda Trumpa aż do jego zaprzysiężenia i potem H.A. Giroux co najmniej kilka razy w tygodniu pisał większe i mniejsze teksty, udzielał wywiadów, zawsze udostępnianych w globalnych wydawnictwach internetowych, szczególnie w Truthout Op-Ed. Używał przy tym wyrazistych metafor na określanie sytuacji czy ery, w jakiej znalazła się Ameryka i świat, takich jak: „etyczne bankructwo elit” „plaga atomizacji”, „rządy miliarderów i militarystów”, „społeczeństwo podzielone na zwycięzców i przegranych”, „neoliberalna era poniedziałku” (pewnie analogicznie jak polski „szewski poniedziałek” – zmęczenie i niechęć do życia po upojonej niedzieli), „neofaszyzm”, „powtórka z Orwella 1984”, „paranoiczne państwo”, „era normalizacji ignorancji”, „era kultury selfie”, „państwo niemal uwięzionego społeczeństwa”, „ideologia groźnej obcości”, „kultura okrucieństwa”, „państwowy terrorizm”, „kultura lęku, rasizmu i nienawiści”.

Takie nagromadzenie nie tylko krytycznych, ale wręcz alarmistycznych metafor w tekstach i wypowiedziach Henry A. Girouxa w bardzo krótkim okresie, może nieco zaskakiwać ze względu na to, że ten wybitny humanista i pedagog od wielu lat publikował bardzo krytyczne i ostrzegawcze książki, artykuły i wywiady na temat niezwykle groźnych skutków, także edukacyjnych, postępującej globalizacji ekonomicznej i kulturowej. Wcześniej ostrzegał przed autorytarną dyktaturą cynicznych bardzo starców w książce *Zombie politics and culture in the age casino capitalism* (New York 2011, Peter Lang). Dwa lata przed kampanią D. Trumpa w książce *The violence of organized forgetting. Thinking beyond American's disimagination machine* (City Light's Books, San Francisco 2014) H.A. Giroux napisał: „**przeżywamy poczwórny kryzys: pamięci, refleksyjności, nadziei i podmiotowości**”. Właściwie tu nie można, zdawałoby się, nic już dodać, lecz szukać dróg odnowy i naprawy demokracji z udziałem edukacji. Można się tylko domyślać, że celem tak nasilonej aktywności publicystycznej H.A. Girouxa jest nasycenie świadomości publicznej w Ameryce i na całym świecie co do stanu zagrożeń zwycięskiego pochodzenia neoliberalizmu i wspomagającego go globalnego handlu „prawdą” i rozplenającego się populizmu.

Ograniczę się do wglądu do jednego z artykułów H.A. Girouxa *Normalizing Trump's Authoritarianism is not an option* („Tikkun Daily”, 19.01.2017), który jest trafnym przykładem rozpowszechnianych przez niego poglądów, a przy tym budzi skojarzenia z przemianami zachodzącymi w sferze publicznej, a zatem też w publicznej edukacji niektórych państw europejskich.

Konsolidacja władzy i bogactwa w rękach elity finansowej wraz z nieokiełznaną dzikością polityczną – to już coś więcej niż fikcja z takich filmów hollywoodzkich, jak „Wall Street” czy „American Psycho”. Według H.A. Girouxa D. Trump uosabia metaforę Gekko, jako obłąkanego i wykastrowanego etycznie człowieka, który rządzi ogromnym, bogatym i dotychczas demokratycznym państwem. Wielu intelektualistów publicznych, uczonych i polityków, w tym też Barack Obama, normalizuje wybór Trumpa na najwyższy urząd w Stanach, prosząc opinię publiczną o akceptację tego wyboru i o umiar w debacie publicznej. Trump wygłasza niepohamowane porywcze i impulsywne sądy, a co gorsze, podejmuje idące za nimi decyzje o nieobliczalnych zagrożeniach dla amerykańskiej demokracji, w kierunku autorytaryzmu, włącznie z tym, że w skład jego rządu weszli ludzie związani z faszyzmem (S. Bennex, J. Sessions) i uwikłani w związki z Rosją. Otwarcie popiera on rasistowskie uprzedzenia wobec czarnoskórych, muzułmanów, Żydów, imigrantów z Meksyku i z Ameryki Środkowej. Poparcie dla tego typu przywództwa wyraził publicznie nie tylko Bill Gates, ale też media głównego nurtu, w których pełno jest rzekomych ekspertów i skorumpowanych dziennikarzy.

Polityka Trumpa sabotuje prawdę, odpowiedzialność, sprawiedliwość, instytucje demokratycznego państwa, niezbędne dla przyszłości dobrobytu i polityki sprawiedliwości społecznej. Naród amerykański jest pod rządami niestabilnego, niezwykle zepsutego demagoga, który otoczył się galerią sympatyków białej supremacji, ekstremalnej antymuzułmańskości, pobożnych doktrynerów teorii spiskowych, przeciwników ruchów na rzecz zmian klimatycznych. Otoczył się militarystami, neofaszystami, antyintelektualistami, neoliberalnymi fundamentalistami. Groźniejsze niż sam Trump jest jego zaplecze, popierane przez jego wyborców. Uprawiają oni reakcyjny populizm, co w konsekwencji prowadzi do głębokiego podziału wcześniej trwale zjednoczonej Ameryki. Bezwzględne kwestionowanie amerykańskiej demokracji przez demagogię koterii ludzi z urojeniami, bezdusznych doradców, bezgranicznych egoistów, godzi we wszystkie humanistyczne wartości i ideały. Nic zatem dziwnego, że Trump uzyskał poparcie od najbardziej bezwzględnych dyktatorów na świecie.

H.A. Giroux przypomina analizy Hannah Arendt o korzeniach totalitaryzmu czy niedawną książkę Roberta Paxona *The anatomy of fascism* (Knopf 2004), że podobne procesy manipulacji opinią publiczną, sianiem lęku i szukaniem kozła ofiarnego były źródłem najtragiczniejszej wojny światowej w dziejach ludzkości i najokrutniejszych reżymów.

Opinia publiczna karmiona jest postprawdą, fałszowanymi informacjami („faktami alternatywnymi”). Jest to kultura chciwości i egoizmu, kultura postetyki, kultura odrętwienia i analfabetyzmu obywatelskiego, kultura infantylnego spektaklu, zamiast odpowiedzialnej polityki i strukturyzowania ciszy przez legion wypalonych intelektualistów.

Jest to też niszczenie dóbr publicznych. Szkoły zostaną sprywatyzowane. Nie będzie już odwrotu od upadku kształcenia umiejętności obywatelskich, wychowania do odwagi cywilnej i odpowiedzialności społecznej, od porzucenia przez państwo jakiegokolwiek lojalności wobec dobra wspólnego.

Henry A. Giroux wzywa do sprzeciwu z udziałem publicznych intelektualistów i zawodowych edukatorów. „**Potrzebujemy – pisze on – rozkwitu nowej generacji intelektualistów publicznych, którzy będą swoją wiedzę akademicką kierować ku najważniejszym kwestiom społecznym**” (...) „**Istnieje pilna potrzeba zbiorowego wysiłku, które będą inspirować i pobudzać na ogromną skalę działania na rzecz społeczeństwa bez przemocy na wszystkich jego poziomach; jako ludzie postępowi potrzebujemy nowego języka krytyki i możliwości, prowadzących do świata miłości, odwagi i sprawiedliwości z użyciem środków etycznych bez używania przemocy**, jak czynili to przywódcy biernego oporu Saul Alinsky, Paolo Freire i Martin Luther King. Zbiorową walką możemy wyjść z tego złowieszczonego momentu naszej historii”.

Podobne nadzieje na naprawę amerykańskiej demokracji poprzez edukację publiczną wyraził także Aron S. Zimmerman w obszernym artykule *The role of organic intellectuals in era of Trump*, zamieszczonym w tomie specjalnym „Berkeley Review of Education” 2017/1. Pisze on na wstępie: „Pedagodzy w erze Trumpa zmuszeni są do zadawania sobie pytań: Jak będzie rola edukacji nowej ery? Jak edukacja może przekształcać ludzi i warunki, które obecnie decydują o zmianach w naszym kraju i określają politykę naszego państwa. Jaką rolę może odegrać edukacja na rzecz zmniejszania siły sporów, dzielących różne podgrupy polityczne?”

Autor sięga do koncepcji Antonia Gramsciego rozróżniania intelektualistów tradycyjnych i intelektualistów organicznych. Większość ludzi w społeczeństwie amerykańskim przyjmuje jako zgodną ze zdrowym rozsądkiem ideologię merytokracji. Osiągamy sukces dzięki naszym talentom, pracowitości, dobrej pozycji w rywalizacji szkolnej i zawodowej. Nie radzą sobie ludzie mniej inteligentni i leniwi. Większość uznaje także za oczywistą ideologię neoliberalizmu, która sprzyja prywatyzacji, zmniejszaniu wydatków rządowych na cele społeczne i wolnorynkowemu kapitalizmowi, szybko powiększającemu różnice położenia materialnego na rzecz gromadzenia ogromnej części dochodu narodowego w rękach coraz mniejszej liczby ludzi, którzy na dodatek pozbawiają pracy miliony Amerykanów przez wyprowadzanie wielkich zakładów produkcyjnych na tańsze rynki pracy.

Po to, by rozwiązać te rozpowszechnione złudzenia ideologiczne, które stały się fundamentem „amerykańskich wartości”, potrzebna jest szeroka i wytrwała praca edukacyjna intelektualistów. Tymczasem wielu z nich zapomina o tym, że wyszli z klas niższych i że mimo iż sami należą do klasy średniej, aspirują do klasy wyższej i wspierają jej ideo-

logię. Stają się „literackimi przedstawicielami” klasy wyższej i głosicielami ich „prawdy” o zasadach urzędowania świata. A.S. Zimmerman uważa, że trzeba nie tylko wzywać intelektualistów organicznych, czyli tych, którzy pracują i działają na rzecz klas pracujących, ale budzić sumienia dotychczasowych intelektualistów tradycyjnych, „dworskich”, przypominając im o ich pochodzeniu społecznym i zobowiązaniach wobec środowisk macierzystych. Wywrócenie dominującej ideologii jest możliwe także w erze Trumpa „poprzez aktywny udział intelektualistów organicznych w działaniach na rzecz partnerstwa w społecznościach lokalnych oraz poprzez generowanie i upowszechnianie ich pomysłów. Powinni oni zdobyć się na głos na równi z intelektualistami tradycyjnymi, którzy oskarżają ich jako *szumowiny* i awanturników politycznych. Zalecane winny być ich krótkie eseje, czytelne dla wszystkich. Powinni oni działać na wszystkich szczeblach, by zamiast normalizowania neoliberalizmu, **„aktywnie wychowywać i kształcić do myślenia krytycznego, przeciwstawiającego się obecnej hegemonii”**.

Noam Chomsky – spokojnie, to tylko kontynuacja

Tymczasem dość nieoczekiwanie w styczniu 2017 roku Noam Chomsky, uchodzący za guru amerykańskiej i światowej lewicy, wypowiedział się na temat przyczyn i skutków społecznych i edukacyjnych elekcji Donalda Trumpa, wypowiedział się zupełnie uspokajająco. Przypomniał, że amerykańska polityka wewnętrzna i zewnętrzna jest taka sama od setek lat. Nie przypadkiem zatytułował on swoją książkę napisaną w 500-lecie odkrycia Ameryki, a wydaną w Polsce w 1999 roku, *Rok 501. Podbój trwa* (PWN). Donald Trump to kolejny konserwatysta na czele rządu Stanów Zjednoczonych, tyle że bardzo skrajny i bez jakichkolwiek kompetencji do sprawowania urzędu prezydenta. A zatem trzeba konsekwentnie działać edukacyjnie w skali publicznej i w instytucjach powołanych do kształcenia i wychowania, ale bez hysterii i rozpacz.

W podobnym tonie wypowiedział się w 2016 roku Thomas H. Eriksen, który pisał, że w konsekwencji długiego procesu postępującej globalizacji świat przechodzi teraz wielkie kryzysy gospodarki, przyrody i demokracji. Nazywa to „przeegrzaniem” (*overheating*), metaforą zasięgniętą z motoryzacji i sportu. Gdy silnik czy sportowiec ulega „przeegrzaniu”, to staje i może się tylko cofać i patrzeć, jak inni go mijają. Analizy wyzwań owego przeegrzania podjęła się pioniersko Hana Cervinkova w wykładzie inauguracyjnym w Dolnośląskiej Szkole Wyższej.

Przez wiele lat przed takimi kryzysami w wielu książkach ostrzegał świat nasz wielki humanista Zygmunt Bauman.

Miałem też okazję czytać książkę Johna T. Gatto, wybitnego nauczyciela historii z Nowego Jorku, o podziemnej historii Stanów Zjednoczonych (książkę udostępnił mi Marek Budajczak), w której autor źródłowo wywodzi zupełnie inną narrację historii USA niż powszechnie przyjęta i uporczywie przekazywana młodzieży w szkołach.

Przerażeni pedagodzy – między bezradnością a naiwnością („Berkeley Review of Education”)

W styczniu 2017 roku, a zatem przed zaprzysiężeniem Donalda Trumpa na prezydenta USA, ukazał się tom specjalny „Berkeley Review of Education”, dostępny natychmiast w Internecie, a zatem w całym świecie. Sam fakt opublikowania przez pedagogów amerykańskich tomu poświęconego edukacyjnym implikacjom elekcji Donalda Trumpa tuż po jego wyborze budzi respekt, podziw i jednak zaskoczenie. Trudno mi sobie wyobrazić w Polsce taką sytuację, aby znacząca grupa czołowych pedagogów akademickich prawie natychmiast zareagowała krytycznie i konstruktywnie zarazem na „autorytarny dryf”, który oddała Polskę od demokracji i od zachodniej cywilizacji. Jest, mam wrażenie, wręcz przeciwnie. Ostatnie ogólnopolskie zjazdy pedagogiczne były po temu okazją. Dominującą postawą profesury był raczej eskapizm, ucieczka od centralnych kwestii zmian politycznych, kulturowych i gospodarczych, żywotnie przecież dotyczących edukacji instytucjonalnej i stanowiących istotne treści edukacji publicznej.

Tom specjalny z Berkeley zawiera 11 rozpraw i esejów, w których dominuje przerażenie i pewne zagubienie. Na przykład Kimberly Sazon w eseju *Power of the voice* pisze, że studenci przyjęli ze łzami w oczach i z niewiarą, że stało się to naprawdę. Po tych wyborach wybuchły gniew, oburzenie i lęk. Zadajmy sobie pytanie: – pisze K. Sazon – Co my powiemy tym dzieciakom?

Troje studentów: Azadeh Osanloo, Wendi Miller Tomlison i Jenifer Hans daje temu wyraz w tryptyku poetyckim *Po szoku. Jaka przyszłość?* Przytoczę tytuły i podtytuły części tego tryptyku.

- Część I. Nadzieja rozpacz; Wstyd i odraza; Rozpacz i nienawiść.
- Część II. Po szoku; Przemoc, lęk przed deportacją. Mowa nienawiści.
Obsesyjny powrót do przeszłości w świetle reflektorów.
- Część III. Lęk o przyszłość; „Alternatywne fakty”; Pamiętajmy lekcję DAPL;
Przeciwko Meksykanom; Wyobraźmy sobie to, co najgorsze;
Przygotujmy się na najgorsze.

(Wyjaśnijmy tu, że DAPL – to wielki protest przeciwko wybudowaniu wielkiego rurociągu przez terytorium Indian bez zasięgnięcia ich opinii i uzyskania ich zgody).

W tomie tym Ethan S. Ake w tekście *School choice and American society in the age Trump* wyraża przekonanie, że włączenie do gabinetu D. Trumpa jako ministra edukacji Elisabeth DeVos jest zapowiedzią kontynuacji przez nią prywatyzacji szkół publicznych. Wcześniej była ona architektką systemu szkół czarterowych w Detroit, który bardzo zwiększył nierówności społeczne w edukacji. Wszystkie podmioty edukacji – praktycy, zarządzający i badacze – powinni stawić opór poszerzaniu nierówności i przeprowadzaniu błędnych reform, zwłaszcza w placówkach oświatowych w wielkich miastach.

W innym eseju Froswa' Booker-Drew rzuca hasło: „Opór nigdy nie jest daremny!”

W całym tomie nie ma jednak, moim zdaniem, oryginalnych ujęć interpretujących sytuację edukacji po zwrocie politycznym w USA i projektujących całościowe zmiany w działaniach na rzecz naprawy edukacji publicznej, poza wskazanym już odniesieniem się A.S. Zimmermana do koncepcji A. Gramsciego.

Wyjątkiem są dwa artykuły, w tym Pamelii M. Jones, która w swoim tekście pomieszczonym w tym tomie „Berkeley Review of Education” proponuje zestaw form kształcenia i wychowania do działań na rzecz człowieczeństwa i na rzecz radykalnej samopomocy w oporze przeciwko powrotowi najgorszych czasów. Nauczyciele powinni wspierać swoich uczniów w tym oporze. Do najważniejszych form edukacji krytycznej P.M. Jones zalicza biblioterapię krytyczną, a zatem wdrażanie do czytania odróżniającego fakty od ich interpretacji i odkrywania ideologicznych przedzałożeń owych stronicznych interpretacji.

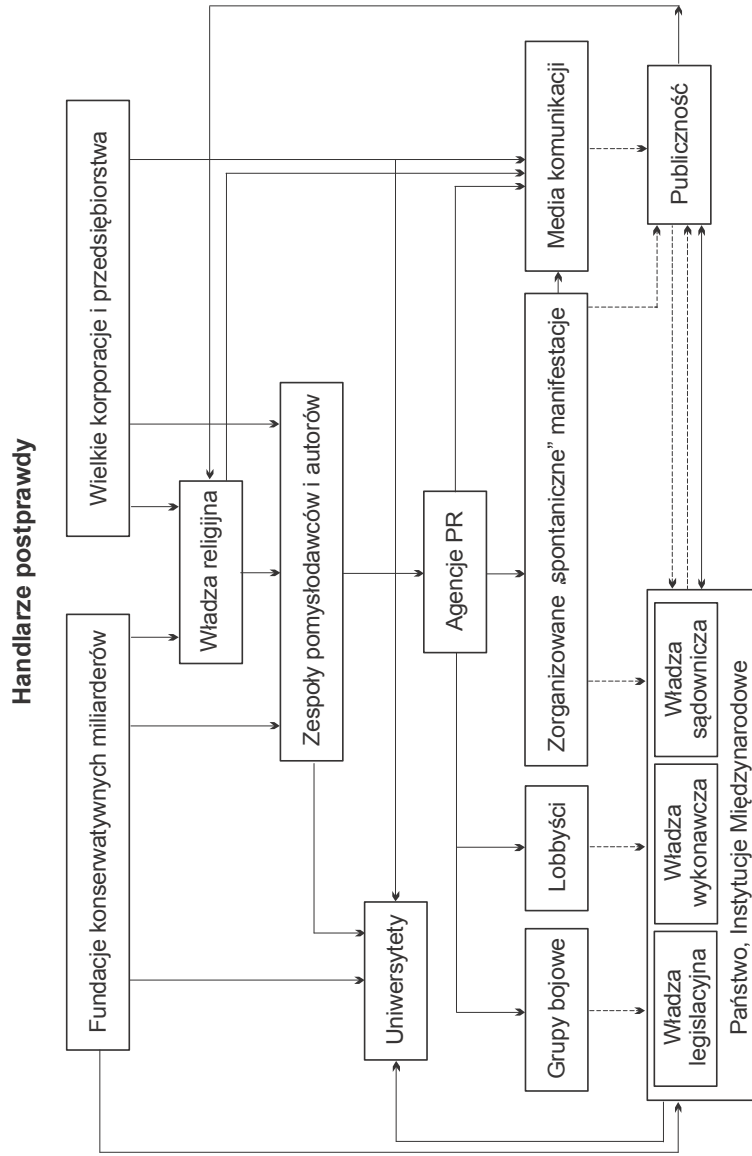
Do innych form wspierania oporu uczniów autorka zalicza: pisanie rezolucji w sprawach konfliktowych i kryzysowych, ściany gniewu, klasy terapeutyczne (w obronie skrzywdzonych i upokorzonych, dyskusje, promowania solidarności i honoru uczniów (studentów) z rodzin upokarzanych), modyfikację programów i upowszechnianie teorii krytycznych, odrzucanie dominujących ideologii, dobór odpowiednich kryteriów oceny rzeczywistości, wpieranie wszelkich form oporu, podnoszenie poziomu kształcenia i samokształcenia, zwłaszcza w szkołach zawodowych, tworzenie szkolnych zespołów twórczych projektujących zmiany.

Podobne środki zaradcze i naprawcze proponuje Chris Bacon (*Combating „post-truth” narratives through critical literacy*), stwierdzając, że ideologiczna „postprawda” zwraca nas do najgorszych czasów. W edukacji potrzebny jest nacisk na kształtowanie krytycznego myślenia, na alfabetyzację krytyczną jako korzenie emancypacji społecznej.

W czasopiśmie pedagogicznym z Berkeley nie brakuje też nieco egzotycznych pomysłów. Należą do nich propozycje Curry'ego Malotta wzywającego do wychowania komunistycznego na wzór kubański, choć autor odwołuje się do jednej tylko książki... Lwa Trockiego. Xena Hazerland-Carter namawia czytelników, to jest edukatorów nauczycieli, nauczycieli i przyszłych nauczycieli, aby pomagali uczniom (studentom) pozbywać się negatywnych uczuć i myśli, by koncentrowali się na swoim ciele i doskonalili umysł poprzez medytacje buddyjskie, ćwicząc UWAŻNOŚĆ.

Handlarze postprawdy

Za sprawą Roberta Proctora z Uniwersytetu Stanforda od kilku lat (od 2008 r.) wyłania się nowe pole badawcze w historii i socjologii nauki, nazwane „agnotologią” (*agnotology*). Agnotologia zajmuje się odkrywaniem i analizą kulturowej produkcji ignorancji.



Źródło: Alexander, Agnotology; blog „La Cadenera” 22.04.2012; R. Proctor, Agnotology, Stanford 2008

Rycina blogu „Aleksander” włączona do artykułu *Agnotology* skrótoowo prezentuje proces produkcji kłamstwa (postprawdy) w polityce. Mocodawcy pozyskują wsparcie kościołów i części „ekspertów” uniwersyteckich, powołują zespoły „produkcji” fałszywych informacji i interpretacji, one przekazują to do specjalistycznych agencji PR, te przez naciski docierają do władz legislacyjnych, sądowniczych oraz wykonawczych i wreszcie wszystkie te, w sumie potężne, instancje wpływu docierają do publiczności, czyli tym samym do wyborców, a ci przekazują tak ukształtowane przekonania, oczekiwania i roszczenia z powrotem do nadawców. Koło produkcji „prawdy” i wpływów się zamyka: teraz mocodawcy i ich najemni nadawcy produkują i upowszechniają „wiedzę, której oczekuje «lud» («suweren»)”, elektorat wybiera tych, których wcześniej wskazali mocodawcy, a mocodawcy – poprzez pośredników – mówią językiem oczekiwań „ludu”.

Niebezpieczna profesura (D. Horowitz)

Ukazany tu zarys reakcji podmiotów edukacji publicznej na wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA jest ujęty świadomie tylko z perspektywy pedagogii krytyczno-emancypacyjnej. Nie oznacza to braku zupełnie odmiennych publicznie prezentowanych stanowisk. Przykładem niech będzie głośna, wielokrotnie wznawiana i popularna książka Davida Horowitza o 101 najbardziej niebezpiecznych intelektualistach akademickich w Ameryce (*The professors. The 101 most dangerous academics in America*).

D. Horowitz sporządzi i opublikował biogramy 101 profesorów (spośród kilku tysięcy podobnych postaci akademickich), którzy w swoich publikacjach, wypowiedziach publicznych i wykładach negują osiągnięcia amerykańskiej demokracji, wskazują na amerykańską politykę zagraniczną jako rzekome źródło terroryzmu islamskiego i powstania Państwa Islamskiego, a tym samym przecież popierają zamachowców z 11 września i dżihadystów, wspierają roszczenia emigrantów z całego świata, w tym ludzi obcych rasowo, kulturowo, religijnie, popierają homoseksualizm, feminizm i komunizm. Autor przytacza tytuły prac i wykładów tych profesorów, podaje ich miejsca pracy, dane osobowe, pochodzenie etniczne, kontakty, nazwiska, które – jego zdaniem – mówią same za siebie (afrykańskie, latynoskie, żydowskie, arabskie, wschodnio-europejskie, z Azji Południowo-Wschodniej).

Chyba coś to nam przypomina ...

A Polska?

Polska już nie musi imitować Ameryki. Wyprzedziła ją.

Literatura wykorzystana

Aleksander, *Agnotology*, blog „La Cadernera” 22.04.2012.

Ake Ethan S., *School choice and American society in the age Trump*, Berkeley Review of Education, 2017 nr 1.

- Bacon Chris, *Combatting "post-truth" narratives through critical literacy*, Berkeley Review of Education, 2017 nr 1.
- Bauman Zygmunt, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, przekład M. Żakowski. Warszawa 2007, Sic!
- Cervinkova Hana, *Edukacja w dobie „przegrzania”*. Wykład inauguracyjny w DSW, 15.10.2016. – maszynopis udostępniony przez Autorkę.
- Chomsky N., *Rok 501. Podbój trwa*, przeł. Z. Jankowski i O. Mainka. Warszawa 1999, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [Chomsky N.] *Trump's America and the new world order – a conversation with Noam Chomsky* by C.J. Polychroniou, Truthout, 06.01.2017
- Eriksen T.H., *Overheating. Three crises of globalization. An antropological history of early 21st century*. University Oslo, bdw – Internet.
- Gatto J.T., *The underground history American education. A schoolteacher's intimate investigation into the problem of modern schooling*. New York 2001, The Oxford Village Press.
- Giroux H.A., *Authoritarianism in America. A call for resistance*. Abolition, November 2016.
- Giroux H.A., *Donald Trump and plague of atomization in neoliberal age Monday*. Truthout, 08.08.2016, Op-Ed.
- Giroux H.A., *Normalizing Trump's authoritarianism is not option*. Tikkun Daily 19.01.2017, Op-Ed.
- Giroux H.A., *The public intellectuals*. Truthout, 2011.
- Giroux H.A., *The violence of organized forgetting. Thinking beyond America's disimagination machine*. San Francisco 2014, City Lights Books.
- Gromkowska-Melosik Agnieszka, Melosik Zbyszko (red.), *Kultura popularna. Konteksty teoretyczne i społeczno-kulturowe*. Kraków 2010, Impuls.
- Giroux H.A., *Zombie politics and culture casino capitalism*. New York 2011, Peter Lang.
- Hazeland-Carter X., *Making our student safe again*, Berkeley Review of Education 2017 nr 1.
- Henry Giroux on state terrorism and ideological weapon of neoliberalism* – interview by Leslie Thacher, Truthout, February 2016, Op-Ed.
- Horowitz D., *The professors. The 101 most dangerous academics in America*. Regnery Publishing, 2006, b/w (kilka wydań późniejszych).
- Jones Pamela M., *From radical self-care to ethically subversive practice. The educator's the era of Trump*. Berkeley Review of Education 2017 nr 1 (27).
- Karalis T., *How I will move forward as teacher education in the era Trump*, Berkeley Review of Education 2017 nr 1.
- Kielar M.B., *Integralna wizja Kena Wilbera i jej zastosowanie w edukacji*. Warszawa 2012, Wydawnictwo APS.
- Malott C., *Contextualizing Trump. Education for communism*, Berkeley Review of Education, 2017 nr 1.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*. Kraków 2010, Impuls.
- Melosik Z., *Współczesne amerykańskie spory edukacyjne. Między socjologią edukacji a pedagogiką postmodernistyczną*. Poznań 1994, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Osanloo A., Miller-Tomlison Wendi, Hans Jenifer, *A triptych of poems. After shock and future of Trump Presidency*, Berkeley Review of Education, 2017 nr 1.
- Potulicka E., *Neoliberalne reformy edukacji w Stanach Zjednoczonych. Od Ronalda Reagana do Baracka Obamy*. Kraków 2014, Impuls.
- Potulicka E., Rutkowiak Joanna, *Neoliberalne uwikłania edukacji*. Kraków 2010, Impuls.

- Proctor R., *Agnotology. The making and unmaking of ignorance*, ed. R. Proctor, L. Schiebigen, Stanford University Press, 2008.
- Public Intellectual Project*, ed. H.A. Giroux. Truthout, 2013.
- Sazon K., *Power of the voice*, Berkeley Review of Education, 2017 nr 1.
- Szklarski B., *Sto dni Donalda Trumpa*. Gazeta Wyborcza 2017 nr 99.
- Szkudlarek T., *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*. Kraków 1993, Impuls.
- Wilber K., *Trump and post-truth. An evolutionary self-correction*. Seria Integral Life+, e-book, 2017.
- Zimmerman A.S., *The role of organic intellectuals in era of Trump*. Berkeley Review of Education 2017 nr 1.

Public education in wobbly democraton.

From the perspective critical-emancipatory pedagogy

Public education is educating influence of wide range media on political beliefs, worldviews and patterns of the everyday life of the audience, and of the potential electorate. The public intellectuals (the Henry A. Giroux concept), significant and respected experts (academics, journalists, politicians) play a special role. The article contains the presentation and analysis of the reaction of American public intellectuals to the election of Donald Trump as President of the United States – from the perspective of critical-emancipatory pedagogy. These are extremely critical to the consequences of D. Trump's choice: Ken Wilber's, Henry A. Giroux's, Noam Chomsky's, and several authors in the Berkeley Review of Education 2017/1 publications and speeches are recalled. The author concludes that Poland no longer has to imitate America, because in authoritarian drift (turn) it is ahead of it.

Key words: public education, public intellectuals, hypothesis of self-development of levels of human consciousness auto-revision, "paranoid state", victorious march of neo-liberalism, need for critical literacy, Poland as a leader